Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 1 sierpnia 1928 r.** **Nr. 31**



WYŚCIGI W ŁODZI: Fragment z gonitwy z przeszkodami 3200 mtr., w dniu otwarcia sezonu. Prowadzi ppłk K. Rómmel na Signorina Romanelli.

Przed Wystawą Poznańską.

Na wiosnę roku przyszłego ma być otwarta Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, która obejmie wszystkie gałęzie rolnictwa i przemysłu.

Wystawa zakrojona jest na olbrzymią skalę, ma uwidocznić cały dorobek powojenny i być świadectwem żywotności i wydajności młodego naszego państwa.

Czy nie zawcześnie jeszcze na taką wielką wystawę trudno sądzić. Jeśli jednak chodzi o mały stosunkowo jej dział jakim są konie, to śmiało można powiedzieć, że czas jeszcze nie nadszedł. Hodowla nasza nie dźwignęła się jeszcze ze zniszczenia wojennego, jest dopiero w fazie odbudowy. Możemy być na miejscu na wystawach wojewódzkich, co najwyżej ogólno krajowej, ale o charakterze czysto wewnętrznym. Na wystawę dla zagranicy jeszcze nie czas.

Lecz trudno, hodowli naszej wystawa poznańska została poniekąd narzuconą, jest to już fakt dokonany, trzeba więc starać się tylko, aby zorganizować wszystko jak najlepiej i wystawić materjał najcenniejszy.

Przedewszystkiem trzeba trzymać się kierunku na jakość, a nie na ilość. Wystawianie wielkich ilości materjału miernej wartości nie ma racji. Następnie specjalnie w naszych warunkach nie jest wskazanem przyprowadzanie dużych grup hodowlanych od poszczególnych właścicieli, o ile one nie są rzeczywiście wybitne. Grupy takie mało gdzie są jednolite i poszczególne ich egzemplarze dobre. Przeważnie widzi się kilka sztuk niezłych, a reszta pozostawia dużo do życzenia.

Hodowcy jednak bardzo często, z pobudek zresztą całkiem zrozumiałych, pobłażliwie patrzą na wady swych pupilów i aby nie umniejszać grupy, doprowadzają okazy mało wartościowe. W rezultacie po wystawie zostaje niemiłe wrażenie.

Zwłaszcza w kongresówce jest to zjawiskiem częstem, i u nas grupy rzadko bywają jednolite, zato okazy poszczególne widuje się doskonałe.

Ze zjawiskiem tym trzeba się liczyć i tu mym zdaniem konieczną jest ingerencja związków hodowlanych. Dla wystawy było by znacznie korzystniej, gdyby przyszły materjał wystawowy był zawczasu przesortowany i sklasyfikowany przez związki hodowlane. Natomiast dla samych związków byłoby to okazją oddania wielkiej przysługi naszej hodowli i hodowcom, oraz zaprzeczenia złośliwym pogłoskom, które nawet do prasy się przedostawały, jakoby są bierne i nie przynoszą należytego pożytku...

Praca związków powinna się skoncentrować na wybraniu okazów *rzeczywiście dobrych,* na porozumieniu się z hodowcami, aby w pewnych działach związek wystąpił jako wystawca, oraz ułatwieniu i zorganizowaniu przewozu koni.

Wśród hodowców wielu jest takich, którzy mają jednego lub dwa wyróżniające się konie, dla tak małej liczby nie opłaci mu się czynić wielkich zachodów, aby zawieźć je do Poznania. W wypadkach takich może przyjść z pomocą związek i zebrawszy stawkę dobraną typem, czy przeznaczeniem wystąpić jako wystawca.

Pracę organizacyjną na tym polu rozpoczął już Związek Lubelskiego konia Szlachetnego. Wystawa lubelska, urządzona przez Związek, była przeglądem przedwstępnym do wystawy poznańskiej. Dział dwulatków, które w roku przyszłym mają iść do Poznania, i na które Związek zwraca specjalną uwagę, przedstawiał się bardzo obiecująco.

Niech więc dobry przykład lubelszczyzny udzieli się i innym.

Na specjalną może uwagę zasługiwał by dział konia arabskiego, którego hodowla w Polsce stała przed wojną na wysokim poziomie, a który teraz jest tak rzadkim. Jednak z roku na rok hodowla ta poprawia się i zainteresowanie arabem wzrasta. Powstanie wyścigów dało duży ku temu impuls i otworzyło znacznie szersze pole niż dotychczas.

Materjału arabskiego nie tylko u nas, ale i w całej Europie jest bardzo mało, tem z większą skwapliwością należało by zlustrować to co w kraju posiadamy, aby dostarczyć na wystawę wszystko co jest godnego widzenia.

Trzeba mieć jeszcze na uwadze i to, że wystawa poznańska będzie wogóle pierwszą po wojnie, na której konie arabskie będą zebrane ze wszystkich dzielnic. Da ona nam obraz tego co posiadamy i pozwoli na wyrobienie sądu, oraz postawienia horoskopów na najbliższą przyszłość. Dotychczas bowiem właściwie nikt nie wie należycie, co w tym odłamie hodowli posiadamy.

Trudne będzie miało zadanie Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego, aby zebrać i wystawić rozproszone po całym kraju poszczególne stajnie, a nawet sztuki. Zadanie trudne tembardziej, że Towarzystwo nie jest związkiem hodowlanym i nie posiada inspektoratów objazdowych, którzy czynność tego rodzaju wypełniają. Miejmy jednak nadzieję, że jak władze Towarzystwa, tak i hodowcy przyjdą sobie wzajemnie z pomocą i ujrzymy w Poznaniu wszystko co najlepszego z krwi arabskiej posiadamy.

Pożądanem byłoby również aby Centralny Związek Kółek Rolniczych zebrał stawkę koni włościańskich. Na pokazach powiatowych widuje się, zwłaszcza w lubelskiem i kieleckiem, niekiedy doskonałe egzemplarze. Specjalnie dobre bywają klacze w orjentalnym typie, z walorami doskonałych matek. Akcja ta wymagała by jednak ze strony kółek Rolniczych znacznego nakładu pracy i kosztów.

Jest jeszcze jedna kwestja, którą chciałbym poruszyć, a która tyczy się rywalizacji międzydzielnicowej, oraz polityki hodowlanej. Wystawa poznańska będzie bezwątpienia rywalizacją dzielnicy pruskiej z kongresówką. Każda z tych połaci kraju ma w hodowli pewne plusy i pewne miejsca słabe. Upodobania i sposób patrzenia na konia jest w każdej zgoła odmienny, inne też całkiem wartości będą przedstawiać same eksponaty. Kwestja racjonal-

nego skompletowania komisji sędziowskiej, oraz rozsegregowania całego materjału na grupy drobniejsze, nabiera w takich warunkach wagi specjalnej. Komisja będzie miała zadanie bardzo trudne, żeby w rzeczach względnych wyróżnić i ustosunkować skalę wartości istotnych.

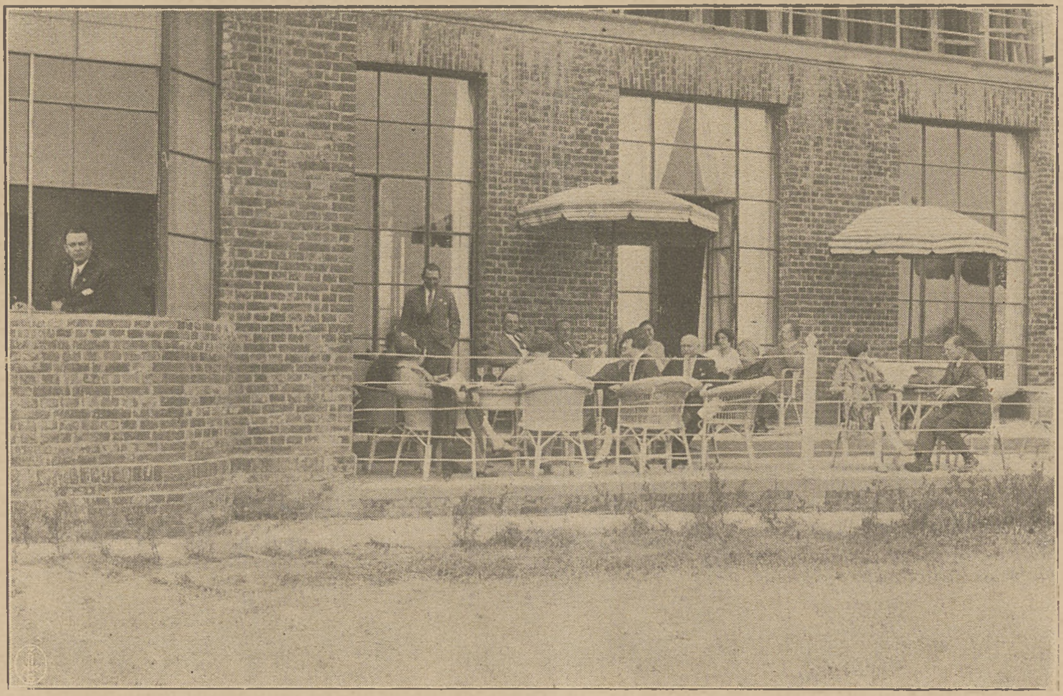
Najsprawiedliwszym i najracjonalniejszym było by rozsegregowanie całego materjału wystawowego na grupy podług typu i dopiero w tych osobnych grupach rozsądzanie wartości poszczególnych okazów. Nie można bowiem stawiać obok siebie kulturalnego konia pół krwi grubszego kalibru z Wielkopolski z suchym i szlachetnym koniem z kieleckiego, lub Małopolski wschodniej, aby ubiegały się o jedną nagrodę. Są to poprostu rzeczy niewspółmierne.

lory to suchość i szlachetność, oraz wielka wartość indywidualna poszczególnych okazów.

Na te więc cechy przedewszystkiem musimy zwrócić uwagę, bo to jest największym naszym atutem.

Poznańczycy są bardzo wrażliwi na biedność kości, oraz wady budowy, trzeba więc tego mocno wystrzegać się.

Wogóle przy kwalifikowaniu materjału na wystawę stale pamiętać należy, że wystawa jako taka, a poznańska tembardziej, wymaga rzeczy konkretnych, zakończonych, a więc walorów już osiągniętych, a nie zespołu szans, że pomyślne wyniki mogą być dopiero uzyskane. Materjał wartościowy pod względem szlachetności, albo typu, lecz który ma poważne braki w budowie, może dla



WYŚCIGI W ŁODZI: Trybuna członków rzeczywistych. W loży sędziowskiej Konstanty hr. Zamoyski.

Należało by porobić najpierw działy, naprzykład pełnej krwi, czystej i pół krwi arabskiej, pół krwi grubszego kalibru, oraz lżejszych i t. d. Zwłaszcza oddzielić należy konia poznańskiego grubszego*) od naszych, ponieważ charakter hodowlany mają zupełnie odmienny.

Każdy z nich reprezentuje hodowlę swej dzielnicy i ma swoiste cechy. Siła poznańskiego leży w poprawnej budowie, doskonałym wychowie, imponujących wymiarach, a przedewszystkiem wyrównaniu stawek. Nasze wa-

hodowcy przedstawiać pewną wartość potencjonalną w nadziei, że wady dadzą się wyeliminować odpowiednim doborem reproduktorów, oraz wychowem, lecz zasadniczo jest to zawsze walor względny, a właściwie znak zapytania, który na wystawie nie powinien mieć miejsca.

Miejmy jednak nadzieję, że takie okazy wartości problematycznej pozostawią hodowcy w domu, a do Poznania doprowadzą elitę naszej hodowli z całego kraju, która da możność zorjentowania się na jakim poziomie obecnie stoimy i wyrobienia poglądu do czego dążyć musimy.

Witold Pruski.

*) Pod mianem grubszego kalibru rozumiem konia pół krwi bez domieszki krwi zimnej.

Pierwsza próba dzielności koników polskich.

(Dokończenie).

W Poznaniu zorganizowana przezemnie Komisja Kontrolna Raidu ustaliła na podstawie stwierdzeń w książce kontrolnej przebieg raidu, zbadała stan koników po ich przybyciu do Poznania oraz sporządziła końcowy protokół raidu. Z pośród osób zaproszonych względnie gości, następujące osoby uczestniczyły w końcowym akcie kontrolnym wzgl. w uroczystości premjowania raidu:

I. Przedstawiciele sfer wojskowych:

Gen Bryg. J. Tokarzewski Dow. 3 Dyw. Kaw., Gen. Bryg. St. Sochaczewski, Wiceprez. Pol. Związ. Jeźdź., Ppułk. Wróblewski p. o. Szefa Sł. Weter. przyD.O.K. VII, Major Mikulin z 9 Pułku Strz. Kon. jako Przedstaw. Kom. Rem. Nr. 2, Major Lesiński, Lek. Weter., Członek Kom. Rem. Nr. 2, Kap. Fr. Polita, Lek. Wet., Por. Wł. Jarzębowski, Ref. Tab. 7 Okr. Szef. Art. i Uzbr.

II. Przedstawiciele sfer naukowych:

J. M. Rektor U. P. Prof. Dr. Jan Grochmalicki, Dziekan Wydź. Roln.-Leś. Prof. Z. Pietruszczyński, Prof. Dr. M. Pańkowski, prof. hodowli zwierząt na U. P., Prof. Dr. Z. Moczarski, prof. hodowli zwierząt na U. P., Prof. Dr. W. Jezierski, dziekan Wydz. Med. U. P., Prof. Dr. E. Niezabitowski, Przewodniczący Oddz. Pozn. Kom. Fizjogr. P. A. U., Dr. Tadeusz Vetulani, asystent U. P., Lek. Wet. B. Witkowski, asystent U. P.

III. Przedstawiciele Instytucji Rolniczo - Hodowlanych oraz Lekarze Weterynaryjni:

Prezydent W. I. R. p. Wiktor Szulczewski, Prezes Oddz. Pozn. Tow. Popierania Polsk. Nauki Roln. i Leśn., Dr. Zeńczak, lek. weter. W. I. R., P. W. Swinarski, insp. hod. koni W. I. R., Pułk rez. Z. Studziński, insp. hod. koni W. I. R., Inż. St. Hoser, insp. hod. W. I. R., Radca Dr. Krygicz, lek. wet., Nacz. Wydź. Weter. Wojew., P. Siuda, pow. lek. weter. w Poznaniu, Dr. Klabecki, wet., dyr. Rzeźni Miejsk. w Poznaniu, P. Czesław Stobiecki, pow. lek. wet. z Pleszewa, P. Wiktor Stodolnicki, lek. wet., dyr. Rzeźni Miejskiej w Swarzędzu, Dr. Piotrowski, lek. zwierząt w Poznaniu.



Znany hodowca i sportsmen p. Czesław Baczyński ze Śmiłowa na „Janczarze" po Promieniu.

IV. Przedstawiciele Zarządu Ogrodu Zoologicznego:

Gen. Bryg. w st. spocz. Dr. J. Starkowski lek. wet., Dyrektor Ogr. Zoolog. p. K. Szczerkiwski.

V. Przedstawiciele prasy:

Inż. F. Godlewski, Redaktor Działu Gosp. „Dziennika Poznańskiego", p. Redaktor Tranda, przedstaw. P. A. T.

Za pomyślne uskutecznienie tej pierwszej próby dzielności konika polskiego uzyskałem dla p. Ludomira R e m i s z e w s k i e g o następujące nagrody i premje:

1. Nagrodę im. I. Wiceministra Spraw Wojskowych Pana Generała Konarzewskiego w kwocie 200 zł. od Mi-

nisterstwa Spraw Wojskowych, na skutek łaskawej interwencji Szefa Wydziału Remontu w Departamencie Kawalerji Pana Pułkownika Rozwadowskiego.

2. Od Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu premję w kwocie 200 zł.

3. Od Małopolskiego Tow. Rol. w Krakowie premję w kwocie 200 zł.

4. Od Centralnego Związku Kółek Roln. w Warszawie premję w kwocie 200 zł.

5. Od Oddziału Pozn. Tow. Popierania Polsk. Nauki Roln. i Leśn. premję w kwocie 100 zł.

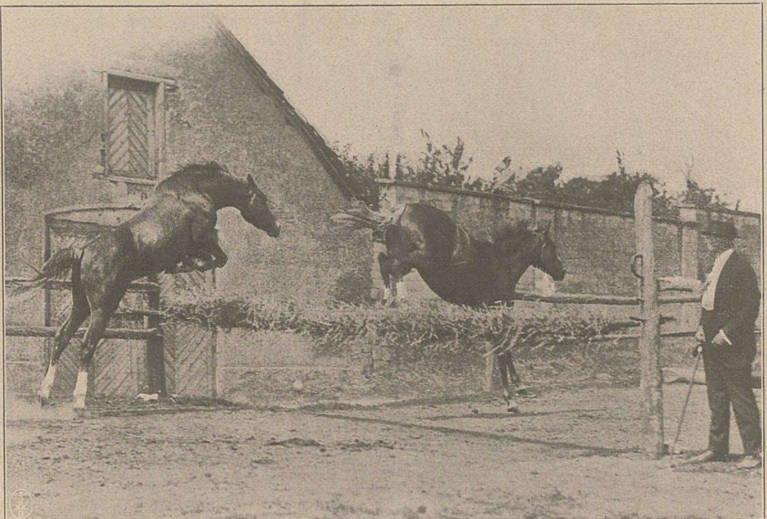
6. Nadto Komisja Kontrolna Raidu wręczyła p. Remiszewskiemu srebrną kasetkę na papierosy z dedykacją, zaś grono lekarzy weterynaryjnych podejmowało p. Remiszewskiego zebraniem koleżeńskiem w „Palais Royal".

Dzielną parkę koników wraz z uprzężą i furką, zakupił dla celów prób hodowlanych p. Wacław Popiel, obywatel ziemski z Kostrzynka w powiecie Wyrzyskim.

Dr. Tadeusz Vetulani.

Fairway redivivus.

Jest rzeczą coraz więcej niezrozumiałą, że Fairway, który w piątek 20 lipca r. b. wygrał cantrem o 8 długości Sandown Park słynne Eclipse Stakes (2000 mtr.), najcenniejszy wyścig angielski, którego nagroda w roku obecnym wynosiła 13.306 sov., w Derby doznał tak sromotnej porażki. Ten sam bowiem Fairway, którego nazwa figurowała na wiele tygodni przed Derby we wszystkich angielskich czasopismach sportowych na naczelnem miejscu i dla którego Derby uważano już za „rozegrane", nie odegrał w tym wielkim wyścigu żadnej, ale to absolutnie żadnej roli. I jak to zazwyczaj się dzieje, kiedy niespodzianie zostaje pobity koń, którego przed wyścigiem wszyscy bez granic wprost uwielbiają i chwalą — zaczynają się ogólne poszukiwania za wynalezieniem usprawiedliwień i tłumaczeń, któreby klęskę takiego cracka w sposób wszystkim zrozumiały i wiarogodny przedstawiły. Znaleziono je naturalnie i dla Fairway'a po jego nieoczekiwanej klęsce w Derby i stwierdzono, że dystans 2400 mtr. na torze w Epsom, jest dla niego, jako syna Phalaris'a, stanowczo za długi.



W Śmiłowie p. Cz. Baczyńskiego. Trzylatki podczas treningu na przeszkody.

W Eclipse Stakes na dystansie 2000 mtr. odegrał natomiast źrebiec lorda Derby zupełnie inną rolę. W decydującym momencie na 600 mtr. przed celownikiem wyprzedził on całą stawkę i coraz więcej oddalając się od pozostałych współzawodników, cantrował o 8 długości przed całem polem. Był to nietylko wielki tryumf Fairway'a, ale i również poważnej bardzo ilości fachowców i znawców — których rokrocznie coraz więcej

przybywa, — a którzy mimo jego porażki w Derby twierdzili, że jest on najlepszym angielskim trzylatkiem i jak widać tym razem mieli najprawdopodobniej słuszność. Zwycięzca wyglądał dnia tego o wiele korzystniej niż w dniu Derby, a co najgłówniejsze, był on zupełnie spokojny. Mimo to, nie mógł sobie odmówić swych ogólnie już znanych „tańców", przy paradzie przed tłumnie zebraną publicznością, wśród której był obecnym król i królowa, ale delikatna ręka żokeja T. Weston'a przyprowadziła wkrótce zbyt nerwowego ogierka do rozumu i skłoniła go do tego, że w nienagannym forcantrze udał się do startu. Tor znajdował się wskutek sztucznego nawadniania w znakomitym stanie. Po starcie, według angielskich informacji, prowadzi Dombey w szybkiem tempie przed Fairway'em i Speyside. Po 400-tu metrach prowadzi jeszcze Dombey o dwie długości, po dalszych 200-tu metrach wysuwa się Speyside na drugie miejsce przed The Wheedler i Fairway, za którym o 4 długości galopuje Potocki. Począwszy od wzniesienia poprawiają Book Law i Royal Minstrel swe pozycje. Sześćset metrów przed celownikiem odpada skończony Dombey i Fairway wychodzi na front przed The Wheedler, Book Law i Royal Minstrel. Fairway kantrując mija celownik, a Royal Minstrel, który zderzył się z Speyside, odbiera w ostatniej chwili Book Law drugie miejsce.

Zwycięstwem tym zrehabilitował się ogierek lorda Derby w zupełności i spotkanie jego z derbistą Felstead w Saint Leger Stakes będzie zdarzeniem rzeczywiście sensacyjnem. W wielkim tym jesiennym wyścigu weźmie również udział Gang Warily, któremu ten długi dystans szczególnie odpowiada. Book Law zawiodła, nie galopowała ona tak świeżo i chętnie jak dawniej. Wysoka waga 61½ kg. ciążyła widocznie zbytnio córce Buchan'a. Royal Minstrel, który miał karambol ze Speyside, zrobił dobry wyścig i byłby z pewnością skończył bliżej zwycięzcy, gdyby nie ów nieszczęsny wypadek. Fairway'a jednakowoż nigdyby nie był w stanie pobić, zważywszy zwłaszcza, że 2000 mtr. jest już dla tego syna Tetratema stanowczo za wiele; na dystansie mili ang.natomiast musi już rzeczywiście koń klasowy stanąć do biegu, by pokonać Royal Minstrel'a, któremu ten dystans najwięcej odpowiada.

Zwycięstwo Fairway'a przyjęła bardzo licznie zgromadzona publiczność owacyjnie, mimo iż faworytka Book Law, na którą dużo pieniędzy przegrano, zawiodła. Wyścig wygrał lord Derby, właściciel jednej z najpopularniejszych stajen w Anglji, a zwycięzca Fairway, trzylatek, który pobił trzy dobre czterolatki, między nimi znakomitą Book Law, udowodnił tem samem, że tegoroczne trzylatki przedstawiają dobrą klasę — a to przeświadczenie jest kwestją nader ważną dla każdego Anglika sportsmena.

Janusz Włodzimirski.

Listy z Francji.

Francja, konserwatywna i wielce przywiązana do tradycji, ma pewne zakorzenione zwyczaje, które zmienić trudno. Od wielu lat wyścigi w Paryżu kończyły się w dniu rozegrania „Grand Prix", t. j. w ostatnią czerwcową niedzielę i tem samem przyjęło się, że w dniu tym zamierał cały wielkoświatowy sezon Paryża. Każdy, mający choćby tylko pretensje do zaliczania się do tak zwanego wyższego towarzystwa lub każdy, kto liczył się ze zwyczajami wielkoświatowymi, uważał za swój obowiązek opuścić Paryż. Pomimo, że wyścigi obecnie ze względu na ich rozwój, odbywają się jeszcze codziennie przez cały lipiec, tradycję tę, a szkoda, Paryż przestrzega i do dziś, nastaje okres ciszy, na turfie zaledwie połowa publiczności, udział w wyścigach koni o połowę mniejszy, wyścigi nabierają cech „domowego" charakteru. I w tym roku, rok niebywałych upałów, tory wyścigowe powysychały do niemożliwości, publiczność rozjechała się, gdzie kto mógł: nad morze, w góry, zainteresowanie wyścigami bardzo słabe. Z tego jednakże nowy objaw. Nastaje olbrzymi rozwój wyścigów na tak zwanej „Wielkiej Prowincji": w Vichy, w Le Touquet i przez cały sierpień w Deauville, z wieloma poważnemi, nawet 200.000, nagrodami.

W ciągu ostatnich trzech tygodni zostało rozegranych kilka dużych nagród „mixte" dla 3-letnich i starszych koni; zwyciężyły konie starsze, co rzuca wielce niekorzystne światło na obecne pokolenie trzylatków. W pierwszym rzędzie dużą nagrodę 300.000 fr. „Prix du President de la Republique" wygrał kantrując Mon Talisman, coprawda, pomimo reklamy jaką mu robią, nie pobiwszy nikogo, gdyż Banstar p. G. Boussac'a który był za nim drugi, zawsze był i jest tylko drugorzędnym, sumiennym koniem. Pomimo tego styl w jakim Mon Talisman wyścig ten wygrał, był bardzo efektowny i dlatego nagroda 500.000 fr. „Prix de l'Arc du Triomphe", która będzie rozegrana jesienią i w której jak się spodziewamy przyjmie udział i Oleander, zapowiada się bardzo ciekawie, chociaż mam nadzieję, że lepszy (według mego skromnego zdania) trzyletni Bubbles, będzie dla nich trudnym do pobicia współzawodnikiem.

Nagrodę 100.000 fr. „Prix des Marechaux" na dystansie 2800 mtr. wygrał, prowadząc z miejsca do miejsca, klasowy stayer, specjalność dłuższe dystanse, któremu z trzylatkami jakby brakowało szybkości, Bois Josselyn, bijąc pewnie Chateau de Fer'a, będącego czwartym w te-

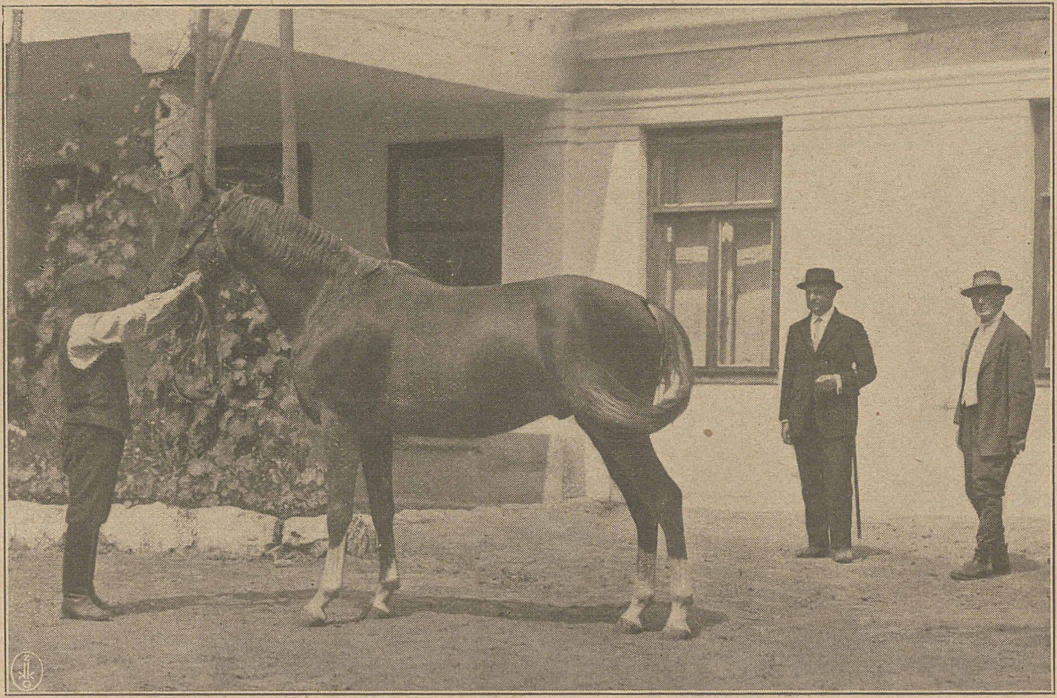
gorocznym „Grand Prix". Podobne zwycięstwa, osiągnięte nad, jak mniemaliśmy, klasowymi lub półklasowymi trzylatkami przez konie li tylko sumienne, w rodzaju Bois Josselyn, mimowoli zmuszają do zastanowienia się, czy na racjonalnych zasadach są wyścigi rozgrywane we wszystkich krajach, nie wyłączając i Polski, gdzie również we wszystkich nagrodach dla koni starszych „spacerują" bez konkurencji stara generacja Forward i Granat, wtedy, kiedy prawie cała armja klasowych lub półklasowych koni „wypompowana" w wieku lat 2 i 3, w roku 4-tym przedstawia ruinę. A zdawałoby się nam, że nie jeden średniej wartości koń umiejętnie oszczędzany, w wieku lat czterech miałby wielkie dane zbierać bogatsze plony.

Trzylatki nie zaimponowały i w nagrodach przeznaczonych wyłącznie dla nich, może dopiero 22-go lipca w dużej nagrodzie „Prix Eugene Adam", coś się okaże. Mówiono wiele o „angliku" Falko ks. Aga Khana, ale ten ładny, lecz ciężki syn Phalaris'a przegrał wczoraj w Le Tremblay do zupełnie drugorzędnego czterolatka Dickens'a. Najlepsze, zdaniem moim, pomiędzy trzylatkami zwycięstwo odniósł imponujący, bardzo klasowy, ale zarazem bardzo kapryśny, rodzony brat wybitnej Flowershop—Sophora, własność bar. Rotschilda. Syn Alcantara II i Sunflower, który, dosłownie kantrując, pobił bardzo dobrego Le Soleil. Przepowiadam mu wybitną przyszłość, tak wyścigową jak i hodowlaną.

Widzieliśmy parę obiecujących dwulatków, lecz zwycięzcy ci, mający po jednym lub dwa wygrane wyścigi, zmierzą się z sobą dopiero 29 lipca w klasowej nagrodzie „Prix Robert Papin", a następnie w Deauville. Lepszymi bezwzględnie są: szybki i wielce obiecujący, syn Oresta II (linja Mon-General—Bay Ronald), Sea-Rover, p. de Mola, klasowa córka Sir Galahad'a, Féte Royale p. Martinez de Hoza, obiecująca siwa klacz, Haute Savoie, córka Filiberta de Savoie'a i klasowej córki Gorgosa Herliés, która wygrała 300.000 fr. Dobrą jest córka Cannobie—Poësie. Dwukrotnie wygrał syn Master-Gooda (Rabelais) Arbaletrier, biegający w barwach nagle zmarłego w tych dniach wielce popularnego p. Michel Lazard'a. Nestor sportsmenów, znawca koni, a równocześnie prezes zarządu jednego z większych banków „Lazard Fréres", że śmiercią którego ubywa jeden z niewielu francuzów gruntownie znających hodowlę koni i wysoko podtrzymujących tradycję czystego sportu.

Ks. Włodzimierz Wiaziemski.

Paryż, 19 lipca 1928 r.



Kierownik stada ogierów w Bogusławicach p. Nosarzewski zakupuje w Śmiłowie 3 l. og. pół krwi „Lugara Promiennego" do stada rządowego



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **W czasie objazdu Wielkopolski** przez dyrektora Dep. Chowu Koni p. Prezesa Fryderyka Jurjewicza i Naczelnika Stadnin Państw. inż. Jana Grabowskiego zostało zakupionych 32 ogierów pół krwi dla stadnin państwowych, z czego 8 pochodzi po reproduktorach pełnej krwi ang., a 3 po czystej krwi arabskiej. Z reproduktorów państwowych wyróżniły się w produkcji ogierów pół krwi: Dealer, Gallipoli III, Bambocheur i Arabi Pasza.

— **Z tytułu rewindykacji** otrzymał Zarząd Stadnin Państwowych węgierskiego derbistę 1927 r. B ü v é s z 4 l. og. gn. po Kokoro i Buvette. Prócz niego otrzymał Dep. Chowu Koni niemieckie ogiery Rost i Williger dla państw. stadnin ogierów.

BÜVÉSZ og. gn. ur. w 1924 r.	Kokoro	Raelburn	St. Simon
			Mowerina
		Juliska	Gunnersbury
			Cleopatra
	Buvette	Buffalo	Falb
			Billa
		Lovrana	Kegy-ur
			Lagune

WYKAZ ŹREBIĄT

urodzonych w Stadzie ks. Lubomirskich w Kruszynie.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	Uwagi
1	Ispahan	1928	Ballyheron	Barataria	og. gn. ur. 27/IV
2	Imbros	„	„	Bourgogne	og. gn. ur. 16/III
3	Irrawadi	„	„	Cymbarka	og. kaszt. ur. 6/III
4	Icaros	„	„	Brenta	og. gn. ur 5/V
5	Irish Orphan	„	„	Another Attempt	kl. kaszt ur. 13/IV
6	Imatra	„	„	Czarnobrewa	kl. gn. ur 18/II
7	Isadora	„	„	Edda II	kl. gn. ur. 14/III
8	Impreza	„	„	Junaczka	kl. gn ur. 31/III
9	Inara	„	„	Azyade	kl gn. ur. 27/II

Pierwszych siedem koni są pełnej krwi, dwie ostatnie klaczki wysokiej pół krwi.

Prócz wymienionych żyjących, 2 ogierki po klaczach D e s m i r z e i M e d o r z e II oraz klaczka po A p s a r z e padły wkrótce po urodzeniu.

— **Konie, mające brać udział w zawodach Olimpijskich w Amsterdamie**, zostały załadowane dn. 28-go lipca w Grudziądzu.

Do Szampionatu konia:

1. „Donese", kl. kaszt., j. ppłk. Rómmel.
2. „Moja Miła", kl. sk. gn., j. rtm. Antoniewicz.
3. „Lwi Pazur", wał. gn., j. rtm. Trenkwald.

Jako rezerwowy: „Tukase", j. mjr. Dobrzański.

Do konkursu hippicznego („Prix des Nations"):

1. „Readglet", wał. kaszt., j. rtm. Antoniewicz.
2. „Alli", wał. kaszt., j. por. Szosland.
3. „Mylord", wał. br. kaszt., j. por. Gzowski.

Jako rezerwowy: „The Lad", wał. gn., Państwa Skarzyńskich, j. rtm. Dziadulski.

Po zakończeniu olimpjady, dn. 14-go sierpnia, odbędzie się w Hilwersum jeden konkurs, w którym mają prawo brać udział jeźdźcy i konie, zapisani do olimpijskiego „Prix des Nations", czyli od każdej narodowości maksimum 4 jeźdźców z 6 końmi.

Dn. 16 i 17 takiż konkurs odbędzie się w Hadze, a dn. 18 i 19 w Rotterdamie. Ale w tych konkursach nasi jeźdźcy z braku czasu najprawdopodobniej startować nie będą.

REZULTATY WYŚCIGÓW W KIELCACH.

Dzień pierwszy, Niedziela, 8 lipca.

I. 500 zł. Gonitwa z płotami: Wieszczka Fal por. Strużyńskiego, por. Strużyński 1, Widzowianka 2, Anarchja 3; bez miejsca: Piękna, Halabarda, Igor i Alkazar.

II. 500 zł. Steeple-Chase: Jędza K. Niemojewskiego, hr. Tarnowski 1, Dragoman 2.

III. 500 zł. Gonitwa płaska: Czekan J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, chł. Olejnik 1, Parys 2, Djadem 3; bez miejsca: Sobie Pan i Krysia.

IV. 1200 zł. Przychówku Ziemi Kieleckiej. Gonitwa płaska: Zagadka A. Olszowskiego i W. Zakrzeńskiego, chł. Olejnik 1, Ekstaza III 2.

V. 500 zł. Gonitwa z płotami: Jack L. bar. Lewartowskiej i M. Łuszczkiewicza, rtm. Łączyński 1, Horpyna 2, Prędzej Maleńka 3; bez miejsca: Bystrzyca, Aurelja i Norkan.

VI. 700 zł. Steple-Chase (Military): Westalka rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza, rtm. Antoniewicz 1, Grula 2, Liwerant 3; bez miejsca Herburt.

VII. 400 zł. Gonitwa włościańska płaska: og. kaszt. Nogaja 1, wał. gn. Bębacza 2, wał siwy Dudy 3.

Dzień drugi, Wtorek, 10 lipca.

I. 500 zł. Gonitwa z płotami: Jack L. bar. Lewartowskiej i M. Łuszczkiewicza, rtm. Łączyński 1, Widzowianka 2, Wieszczka Fal 3; bez miejsca: Bystrzyca i Igor.

II. 500 zł. Gonitwa płaska: Anarchja K. Niemojewskiego, chł. Skoczek 1, Ekstaza III 2, Piękna 3.

III. 700 zł. Gonitwa płaska: Czekan J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, chł. Olejnik 1, Happy Jack 2, Parys 3; bez miejsca: Aurelja i Sobie Pan.

IV. 700 zł. Gonitwa z płotami: Herburt por. Ignaczaka, por. Ignaczak 1, Cetynja 2, Jędza 3; bez miejsca Norkan.

V. 1200 zł. Steeple-Chase: Westalka rtm. Antoniewicza i rtm. Królikiewicza, rtm. Antoniewicz 1, Horpyna 2, Prędzej Maleńka 3; bez miejsca: Liwerant i Nirwana.

VI. 400 zł. Gonitwa włościańska płaska: wał. gn. Bębacza 1, wał. siwy Dudy 2, kl. kara Stańca 3.

Dzień trzeci, Czwartek, 12 lipca, (ostatni).

I. 700 zł. Steeple-Chase: Horpyna K. Niemojewskiego, p. Zakrzeński 1, Grula 2, Jędza 3; bez miejsca Dragoman.

II. 700 zł. Gonitwa płaska: Czekan J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, chł. Olejnik 1, Jack 2, Wieszczka Fal 3.

III. 1000 zł. Gonitwa płaska: Zagadka A. Olszowskiego i W. Zakrzeńskiego, chł. Olejnik 1, Dalila 2.

IV. 1000 zł. Gonitwa z płotami: Herburt por. Ignaczaka, por. Ignaczak 1, Parys 2, Cetynja 3.

V. 500 zł. Gonitwa z płotami: Widzowianka J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Anarchja 2, Aurelja 3; bez miejsca Bystrzyca.

VI. 500 zł. Gonitwa płaska: Happy Jack por. Pohoreckiego, j. Macugowski 1, Ekstaza III 2, Sobie Pan 3; bez miejsca Djadem.

REZULTATY WYŚCIGÓW W BYDGOSZCZY.

Dzień szósty, Niedziela, 15 lipca.

I. 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami: Kasztelan mjr. Toczka, mjr. Toczek 1, Delegat 2, Mrokota 3.

II. 700 zł. Gonitwa z płotami: Frasquita Z. hr. Wielopolskiego i J. Dembińskiego, j. Gajewski 1, Dziadek 0 (nie skończył).

III. 500 zł. Gonitwa płaska: Il Duce Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka 1, Astrid 2, Antypka 3; bez miejsca: Lord i Czekoladka.

IV. 1000 zł. Gonitwa płaska: Rosenfels St. Bronikowskiego, chł. Bryk II 1, Byle Jaki 2, Lawa 3; bez miejsca Hellade.

V. 600 zł. Gonitwa z płotami poza kategorjami: Tuhaj Bej L. J. bar. Kronenberga, p. Rowton 1, Dagobert 2, Filadelfja 3; bez miejsca: Wołynianka, Alarm, Dziadek i Impet (nie skończył).

VI. 1200 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami: Zygfryd W. Zakrzeńskiego, ż. Sakowicz 1, Żupan 2, Mista 3; bez miejsca: Farsa i Droga.

VII. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami: Tradycja L. J. bar. Kronenberga, p. Rowton 1, Janusz 2, Neron 3; bez miejsca Expert (zdystansowany).

Dzień siódmy, Czwartek, 19 lipca.

I. 500 zł. Gonitwa płaska poza kategorjami: Malta Grona ofic. 19 pułku Uł., j. Osiński 1, Adonis 2, Jurgis 3.

II. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami poza kategorjami: Rakieta Centr. Wyszk. Kaw. Grudziądz, por. Pieczyński 1, Bojar 2, Buńczuk 0 (upadł na przeszkodzie).

III. 700 zł. Gonitwa płaska: Lazur I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka 1, Telimena II 2, Grand Joy 3; bez miejsca Najada.

IV. 1000 zł. Gonitwa z płotami: Essauł J. Stokowskiego, j. Gajewski 1, St. Bronchit 2.

V. 1000 zł. Gonitwa płaska: Aksamitna Polmoodie W. Zakrzeńskiego, j. Jagodziński I 1 (deklarowana), Matala 2.

VI. 700 zł. Gonitwa z płotami: Demagog J. Stokowskiego, j. Sulik 1, Lapis Lazuri 2, Rosenfels 3; bez miejsca Iza.

VII. 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami: Horodenka Grona ofic. 15 pułku Uł., por. Bobiński 1, Neo Filon 2, Ułan 0 (nie skończył gonitwy); bez miejsca Mrokota (upadł na przeszkodzie).

REZULTATY WYŚCIGÓW W ŁODZI.

Dzień czwarty, Sobota, 21 lipca.

I. 1000 zł.: Fakir M. Butkiewicza, j. Jagodziński II 1, Bebuś 2.

II. 800 zł.: Dzisna Z. Rogowskiego, chł. Dylik 1, Elektor 2, Plajta 3; bez miejsca: Danina, Fez i Young Cymbał.

III. 1200 zł. Gonitwa z przeszkodami: Monitor J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Herburt 0 (zdystansowany), Bianka 2, Too Good 3.

IV. 1200 zł.: Resonnance B. W. S. Grzybowskiego, chł. Dylik 1, Bramin 2, Goliath 3.

V. 800 zł. Gonitwa z płotami: Bagnet Grona ofic. I pułku Uł. Krechowieckich, j. Ustinow 1, Dalila 2, Czeczuga 3; bez miejsca: Darius i Alarm.

VI. 700 zł.: Estramadura st. „Topór", ż. Chatisow 1, Banco II 2, Lipka 3; bez miejsca: Estokada, Azamat i Faszystka.

VII. 900 zł.: Aino II A. Budnego, ż. Chatisow 1, Ave 2, Irena 3; bez miejsca Happy Jack.

Dzień piąty, Niedziela, 22 lipca.

I. 1000 zł.: Bosfor st. „Ktery-Szepietów", ż. Magdaliński 1, Eskorta 2.

II. 700 zł.,: Hassan Margr. i A. hr. Wielopolskich, j. Jagodziński II 1, Ireneusz 2, Chum 3; bez miejsca Ilkor i Chimera.

III. 900 zł. Gonitwa z przeszkodami: Cetynja J. Strużyńskiego, p. Strużyński 1, Blue Montain 2, Urwipołeć 3.

IV. 900 zł.: Amor Grona ofic. I-go pułku Uł. Krechowieckich, j. Nowak 1, Nacarat 2, Arlekin 3; bez miejsca: Arystokratka i Czekan.

V. 3000 zł. Gonitwa z płotami: Aral J. Lewandowskiego i W. Zakrzeńskiego, p. Zakrzeński 1, Kirkes 2, Ułan II 3.

VI. 4000 zł.: Ibanez st. „Ktery-Szepietów", ż. Magdaliński 1, Pan Prezes 2, Samson 3; bez miejsca: Tamerlan, Episod, Dziryt i Zulus.

VII. 800 zł.: Monte Catini K. Kapiszewskiego, j. Siedlecki 1, Arno 2.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Największą nagrodę dwulatków,** National Breeders Produce Stakes w Sandown Park wygrała lekko klacz gn. Tiffin (Tetratema—Dawn Wind), lorda Ellesmere pod żokejem Gordon Richards bijąc o dwie długości faworyta Mr. Jinks (H. Beasley). O ½ długości trzecim był bezimienny dotychczas ogier po Ellangowan — Waiontha (C. Eliott) przed dziesięciu dalszymi współzawodnikami. Niestety nie brała w tym wyścigu udziału Arabella, nadzwyczaj szybka i bardzo wysokiej klasy źrebica, ponieważ dnia poprzedniego kaszlała; wyścig na tem bardzo wiele stracił. Zwyciężka Tiffin otrzymała 7.102 sov.

— **Apelle,** (Sardanapale — Angelina) derbista włoski 1926 r., który wkrótce po swym zwycięstwie został do Anglji sprzedany, zdobywa poważne sukcesy w nowej ojczyźnie. Pięcioletni ten ogier odniósł niedawno w Sandown Park nowy tryumf, wygrywając cenny Anniversary Cup (2000 mtr.) bardzo lekko pod żokejem H. Beasley. Drugie miejsce zajął 4 l. Trelawny (F. Fox) a trzecie 4 l. Valois (J. Sirrett). W pobitem polu znajdował się również 3 l. og. Talpa, który jak wiadomo biegał, jednak bez powodzenia w Wielkiej Nagrodzie Austrji. Apelle, który startował jako faworyt (2:1), zakończył tem zwycięstwem swą karjerę wyścigową i w przyszłym sezonie będzie już pełnił w stadzie funkcje reproduktora i to prawdopodobnie we Francji. Mr. R. Mc. Creery, właściciel jego otrzymał od bardzo poważnego stada angielskiego wielce korzystną ofertę sprzedaży Apelle; propozycji tej jednak Mr. R. Mc. Creery nie przyjął.

— **Ustawa o wprowadzeniu totalizatora** została 19 lipca w nocy w Izbie Gmin przyjęta, 218 głosami przeciwko 122. Ustawa ta będzie przedstawiona jeszcze Izbie Lordów, jest to jednak już tylko formalność, o przyjęciu jej nie można wątpić. Od dnia 1 października r. b. będzie ustawa ta obowiązywała.

— **Za Felstead'a** tegorocznego derbistę zaproponował bardzo poważny amerykański reflektant 100.000 funtów szterlingów. Właściciel derbisty sir Hugo Cunliffe Owen odrzucił jednak tę ofertę. Jest to drugi wypadek, że podobną kwotę zaproponowano za konia; znany hinduski nabab, Aga Khan chciał za taką cenę nabyć ogiera Solario od sir Rutherford'a, ten jednak również z tej oferty nie skorzystał.

— **Rodzony brat słynnego amerykańskiego ogiera Zev,** 5-letni og. Jarris (The Finn—Miss Kearney), został niedawno przez Colonel Clare za 300 gw. na licytacji w Sandown Park nabyty. Zev jak wiadomo w r. 1923 w znanym matchu pokonał w Ameryce derbistę angielskiego Papyrus'a.

— **Oaksistka Toboggan** doznała w Liverpoolu w St. George Stakes (2150 mtr.) niespodziewanej porażki. Córka Hurry On, będąca ogólną faworytką, zajęła tylko złe trzecie miejsce za Plantago (po Phalaris) ż. G. Richards i Flegere (po Grand Parade) ż. R. Jones. Przy dystansie była Toboggan beznadziejnie pobita. Ogier Plantago mr. W. Singer'a musiał się o wiele kilo poprawić, bo wygrał w stylu wielkiego steyera.

— **Utrzymanie stajni wyścigowej** w Anglji kosztuje 3½ razy więcej niż we Francji — oto twierdzenie lorda Derby, wypowiedziane w Izbie lordów z okazji narad nad zaprowadzeniem uchwały o totalizatorze. Utrzymanie konia wyścigowego w Anglji zdaniem lorda Derby kosztuje rocznie 650 funtów szterl. — we Francji natomiast tylko 180 funt. szt. Jak wiadomo lord posiada Derby stajnię wyścigową nietylko w Anglji, ale i we Francji i zdanie jego w tej kwestji jest z całą pewnością najbardziej miarodajne.

FRANCJA.

— **Prix Eugene Adam** wygrały od 1905 roku następujące konie:

1905. Ed. Blanc, 3 l., Val d'Or, 60 kg., ż. G. Stern.
1906. W. L. Vanderbilt, 3 l., Maintenon, 59 kg., ż. J. Rausch.
1907. Ed. Veil-Picard, 3 l., Biniou, 52 kg., ż. J. Cormack.
1908. T. P. Thorne, 3 l., Magellan, 52 kg., ż. M. Henry.
1909. M. Henriquet, 3 l., Chulo, 52 kg., ż. Ch. Childs.
1910. Ed. Blanc, 3 l., Marsh, 65 kg., ż. G Stern.
1911. Jean Prat, 3 l., Gavarni III, 52 kg., ż. J. Jennings.
1912. A. Belmont, 3 l., Amoureux III, 52 kg., ż. Ch. Childs.
1913. H. B. Duryea, 3 l., Blarney, 52 kg., ż. Mac Gee.
1914. M. de Rothschilds, 3 l., Sardanapale, 52 kg., ż. G. Stern.
1919. Jean Prat, 3 l., Cesaire, 52 kg., ż. Ch. Korb.
1920. H. Cottevielle, 3 l., Petit Palais, 52 kg., ż. A. Sharpe.
1921. J. D. Cohn, 3 l., Guerriere, 52 kg., ż. Donoghue.
1922. L. Mantacheff, 3 l., Gaurisankar, 53 kg., ż. J. Winkfield.
1923. J. D. Cohn, 3 l., Checkmate, 57 kg., ż. F. O'Neill.
1924. Mich. Lazard, 3 l., Canape, 55 kg., ż. H. Semblat.
1925. J. D. Cohn, 3 l., Ptolemy, 53 kg., ż. J. Jennings.
1926. M. Boussac, 3 l., Banstar, 55 kg., ż. A. Esling.
1927. J. D. Cohn, 3 l., Queen Iseult, 51 kg., ż. A. Sharpe.
1928. M. P. Moulines, 3 l., Guy Fawkes, 55 kg., ż. F. Herve.

AUSTRJA.

— **Javornik** og. kaszt. ur. w 1915 r. po The Story — Javorina, hodowli p. Aristide Baltazzi w Napajedl jest za 1000 dolarów do kupienia u firmy Arnold Glaser, Wiedeń II. Volkswehrplatz 18. Javornik biegał jako dwulatek 3 razy i wygrał w Wiedniu Rascal-Handicap (5.000 k.), a jako trzylatek biegał 3 razy wygrywając Sorrento-Handicap (5.0000 k.) i Trial-Stakes (40.000 k.). Od 1920 r. pełnił funkcje reproduktora, a z potomstwa jego wyróżniły się szczególnie: Firn, Marburg, Jasnosti, Wu-Wu, Janus, Ganga, Lügner, Würzburg, Alhambra, Gage, Liesing, Lobau, Payerbach, Für wahr i Auf zum Runden (tegoroczny zwycięzca Preis von Helenental). W roku obecnym pokrył on następujące klacze: Barokk, Colombina, Countess Elly, Freude, Füred, Ichvekiar, Iola, Lesbos i Soubretta.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Słynna stadnina koni pełnej krwi angielskiej na Morawach, Napajedl,** założona w 1886 roku przez p. Aristidesa Baltazzi została według doniesień prasy węgierskiej sprzedana magnatowi węgierskiemu hr. Antoniemu Sigray za cenę przeszło 4 miljony złotych Hr. Sigray, jeden z najbogatszych magnatów węgierskich, właściciel słynnego Naplopo (po Pázmán) daje pełną gwarancję, że znana ta stadnina rozwijać się będzie nadal pomyślnie, a przez zaprojektowane już nabycie pierwszorzędnego reproduktora i klaczy matek w Anglji przysporzy swym wychowem nowych laurów i sławy na rynku międzynarodowym.

— **Prezydent Dr. Masaryk** zaszczycił swą obecnością wyścigi w Karlsbadzie. Dnia 26 lipca r. b. przybył konno na tor i rozdawał osobiście zwycięzcom nagrody honorowe.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Liverpool,** 27 lipca.

Liverpool Cup 1495 sov. Handicap 2200 mtr.

1. Playboy (Pommern—My Dolly) 5 l. p. J. B. Joel, 45 kg., ż. G. Richards 10:1.
2. Delius 5 l. p. Reid Walker, 52½ kg., ż. H. Graves 11 : 2.
3. Regalo 4 l. p. Lawrence, 45 kg., ż. T. Barber 11 : 2.

Bez miejsca: Pantera, Rathnally, Dark Japan, Guards Parade, Banstar.

Wygrane o szyję — 1½ dł. Czas 2:20.

— **Berlin — Hoppengarten,** 27 lipca.

Basedow-Rennen, 10.400 RM. — 2400 mtr. dla trzylatków.

1. Audax og. gn. (Fervor—Auslese), pp. A. i C. v. Weinberg, 54 kg., ż. O. Schmidt.
2. Tintoretto og. pp. O. Blumenfeld i R. Samson, 54 kg., ż. E. Haynes.

Bez miejsca: 3 Farn, 4 Skalde.

Wygrane o 3 dł.—1½—1½. Czas 2:34,9.

Tot.: 20, 17, 34 : 10.

Trener: R. Linke.

— **Maisons—Laffitte,** 29 lipca.

Prix Monarque, 50.000 fr. — 2000 mtr.

1. Javelot (Ethelbert—La Lance) 5 l. og. R. Mc. Creery, 55 kg., ż. A. Esling.
2. Chow 4 l. og. P. Wertheimer, 52 kg., ż. J. Winkfield.
3. Eden 4 l. og. Mad. E. Blanc, 55 kg., ż. E. Chancelier.

Bez miejsca: 4 Fenimore Cooper, Mascot, Abrek, Chateaufort.

Wygrane o 1½ dł.—1½—1 dł. Czas: 2 : 09.

Tot.: 32, 22, 70 : 10.

Prix Robert Papin, 75.000 fr. — 1100 mtr. dla dwulatków.

1. Necklace kl. (Lemberg—Straitlace) Edw. Esmond 54 kg. ż. G. Garner.
2. Gay Lord, og. J. Wittouck, 55 kg. ż. M. Allemand.
3. Les Champlevois og. G. Beauvois 55 kg., ż. R. Ferré.

Bez miejsca: Sea Rover, Roi du Midi, Xavier, Consome en Tasse, Poesie, Divine, Circacienne,Kantara.

Wygrane o ¾ dł.—½—1½ dł. Czas: 1 : 08,6.

Tot.: 29, 15, 18 i 50.

— **Le Touquet,** 29 lipca.

Grand Prix du Touquet, 150.000 fr. — 2400 mtr.

1. Rialto (Rabelais—La Grelée) 5 l. og. p. Jean Stern, 60 kg., ż. W. Lister.
2. Guy Fawkes 3 l. og. p. M. P. Moulines, 54 kg., ż. F. Hervé.
3. Cos d'Estournel 3 l. og. E. de Rothschild, 54 kg. ż. R. Luquet.

Bez miejsca: 4 Nopal, Lafleur, Saint Corentin.

Wygrane o 3 dł.—1—4 dl.

Tot.: 32, 17, 20:10.

— **Berlin — Grunewald**, 29 lipca.

Engelbert Fürstenberg Rennen 13.500 RM.—3000 mtr.

1. Lampos (Fervor — Augusta Charlotte) 5 l. og. A. i C. v. Weinberg, 58 kg., ż. O. Schmidt.

2. Gute Sitte 4 l. kl. Stada Mydlinghoven, 52 kg., ż. E. Huguenin.

Bez miejsca: 3 Seraphis, 4 Impressionist.

Wygrane o 2½ dł.—4—10 dł. Czas 3:24,7.

Tot.: 25, 14, 14:10.

— **Wiedeń**, 29 lipca.

Grosser Sommer Preis, 10.400 szyl. — 2800 mtr.

1. Lavina (Craig an Eran—Himalaya) 4 l. og. hr. Dion. Wenckheim, 62 kg., ż. Schejbal.

2. Samum 3 l. og. Dr. A. bar. Rotschild, 53½ kg., ż. Rojik.

Bez miejsca: 3 Bedley, 4 Stelzer.

Wygrane o 8 dł.—3/4 dł.

Tot.: 13, 11, 11:10.

— **Budapeszt**, 29 lipca.

Direktoriums Preis, 7.500 pengö — 1300 mtr.

1. Sólyom (Sárgarigó—Kiltgang) 4 l. og. hr. G. Audrássy, 61½ kg., ż. Gutai.

2. Gyöngyhalasz 3 l. og. p. Eug. Horthy, 61 kg., ż. Szokolai.

Bez miejsca: 3 Parola, 4 Bandi II.

Wygrane o łeb—łeb.

Tot.: 36:10.

— **Karlsbad**, 29 lipca.

Karlsbader Mode Preis, 40.000 K. c. — 3200 mtr.

1. Petrus 5 l. og. Stajni Rajecko, 61 kg.

2. Dorost 5 l. og. Stajni Morava, 63 kg.

3. Kadet 4 l. og. Stajni Andree, 58 kg.

Bez miejsca: 4 Horymir, 5 Lucinka, Impossible, Caruso II, Tabor, Dagobert, Lillah S.

Wygrane o 1¼ dł.—1 dł.

Tot.: 284, 46, 30, 42:20.



OGŁOSZENIA.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów Bogusławice

poczta Wolbórz, powiat Piotrowski, stacja kolejowa Baby,

podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych p.p. hodowców województw: Kieleckiego, Łódzkiego i powiatu Rawskiego w wojew. warszawskiem, że podania o przydział ogierów państwowych na rok 1929 składać należy pod adresem Stada w terminie do dnia 30-go września 1928 r.

P.P. Hodowcy z powiatów Kaliskiego, Konińskiego i Słupeckiego w wojew. Łódzkiem, składają odnośne podania do Państw. Stada Ogierów w Gnieźnie. Podanie należy ostemplować znaczkiem stemplowym za 3 zł. (w gotówce zł. 3,30), oraz winno zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia tak swoich jak i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca życzy sobie otrzymać stację kopulacyjną (2 lub więcej ogierów), czy też dzierżawę (1 ogiera).

Pozatem podaje się do wiadomości, że Stado Ogierów zwiedzać można jedynie w CZWARTKI, począwszy od 16 sierpnia do 1 października 1928 r. od godz. 9 — 11 i od 15 — 17,30

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie

zawiadamia Panów Hodowców Województw: Poznańskiezo i Łódzkiego (powiaty Kalisz, Konin i Słupca), że w celu otrzymania ogierów państwowych na stacje na okres rozpłodowy 1929 r. należy nadsyłać do Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie przed dn. 1 października 1928 r. szczegółowe imienne, ostemplowane (3.00 zł.) zgłoszenia z adresem nadawcy.

Do zwiedzenia Stada są wyznaczone CZWARTKI każdego tygodnia od 1 sierpnia do 1 października.

Zarząd Państw. St. Ogierów w Janowie-Podlaskim

zawiadamia Panów Hodowców z województw: Białostockiego, Lubelskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego i Wileńskiego, że w celu otrzymania państwowych ogierów na stację lub w dzierżawę na okres rozpłodowy 1929 r. należy nadsyłać do Zarządu Stada Ogierów w Janowie-Podlaskim przed dniem 1 października 1928 r. szczegółowe, imienne, ostemplowane (3 złote) zgłoszenia z adresem nadawcy.

Dla zwiedzenia Stada są wyznaczone CZWARTKI każdego tygodnia od 1 sierpnia do 1 października.

BLOKADA

3-letnia kl. kaszt., pół krwi ang., po Schalk od Buczka (wnuczka Trebevies'a), odpowiednia do wyścigów dla koni pół krwi.

Na sprzedaż w Stadzie HREHORÓW p i tel. NOWOSIELCE-ŻÓRAWNO (Małopolska Wschodnia)

Cena 2.000 złotych.

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

KONI PEŁNEJ I PÓŁ KRWI ANGIELSKIEJ:

reproduktorów, matek stadnych, koni znajdujących się w treningu, oraz roczniaków odbędzie się na torze wyścigowym w Warszawie

w dniu 1 października 1928 r.

Zapisy koni przyjmuje się w redakcji „Jeźdźca i Hodowcy" (Krakowskie Przedmieście Nr. 32) do 15 września.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.